Nr. 250. Nakład: Opłata pocztowa opłacona gotówką. Lwów, poniedziałek 24 października 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN ... SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 450 Mk., z doniesieniem do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 30 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 60 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 90 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 120 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 180 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 8 Mk. Za kupno, sprzedaż 9 Mk. Pasia na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Nowy zamach monarchistyczny Karola Habsburga.

Sprawa autonomii wsch. Małopolski.

Klub posłów socyalistycznych postanowił wystąpić z inicyatywą rozwikłania trudnego problemu narodowościowego w naszej części kraju, gdyż czas przestać tu rządzić wojennemi prawami, gdy wojna dawno skończona, czas pomyśleć o nakreśleniu ram samorządowych, w których pomieściłoby się i znalazło zaspokojenie całe życie narodowe tutejszej mięszanej ludności. Czas przystąpić do tej ważnej, choć niezbyt wdzięcznej pracy. Wymagają tego poczucie sprawiedliwości i konieczność unormowania stosunków wewnętrznych w tej części kraju, a komu tych przyczyn za mało, trzeba też wskazać i na opinię zagraniczną, która uregulowania tej sprawy coraz gwałtowniej się domaga, ale nie od Polski... tylko od swoich rządów. Bo jakoś tak osobliwie się złożyło, że Liga narodów i państwa ententy uważają Galicyę wschodnią za swoją własność, na której obronę przed najazdem rosyjskim w roku ubiegłym nie wysłały ani jednego żołnierza, a nawet przysłani do Warszawy doradcy wojskowi oświadczyli się za jej oddaniem. Tytuł więc własności areopagu radzącego w Genewie czy Londynie jest bardzo wątpliwej wartości, gdyż lała się tutaj w zeszłym roku krew żołnierza polskiego nie na to, aby dla Ligi narodów, czy koalicyi kraj ten zachować.

Nie mniej jednak jest koniecznością opracowanie ustroju, który dałby możność pełnego narodowego i kulturalnego rozwoju tutejszej ludności ukraińskiej.

Gdy długo w tej sprawie trwało grobowe milczenie, postanowili je przerwać posłowie naszej partyi i wystąpić z projektem uregulowania stosunków. Chowanie bowiem głowy pod korzec, polityka strusia jedynie przynosi szkodę.

Projekt autonomii nie jest jeszcze przez posłów P. P. S. opracowany, istnieje tylko projekt posła tow. Niedziałkowskiego, który w opublikowanym wczoraj przez nas artykule starał się uzasadnić swoje poglądy na tę sprawę. Nie ulega jednak wątpliwości, że w tym projekcie zostaną poczynione jeszcze bardzo poważne zmiany i głos polskiej klasy pracującej, tę część kraju zamieszkującej, będzie miał decydujące znaczenie. Będziemy jednak usilnie wszyscy pracowali nad tem, aby stworzony został bodaj zarys przyszłych stosunków w tym kraju. Insynuacye pism endeckich, czy innych „przyjaciół" nie sprowadzą nas z drogi, zmierzającej do sprawiedliwego rozwiązania tego trudnego i ciągle zaogniającego się problemu.

Problem bowiem jest niezmiernie trudny, jak długo społeczeństwo ukraińskie ogłoszenie Galicyi wschodniej niezawisłem państwem uważa za jedyne rozwiązanie. Państwo takie jest niemożliwe do pomyślenia, już z chwilą powstania przestałoby istnieć, a do tego chyba nie dąży społeczeństwo ukraińskie, nie mówiąc już o mieszkającej tu ludności polskiej. I nie ma też nikogo wśród socyalistów polskich, któryby nie stał na tem stanowisku.

Zdajemy też sobie sprawę z tego, że wszelkie próby rozwiązania tego problemu będą miały na razie jedynie teoretyczne znaczenie, jak długo po stronie ukraińskiej nie zejdzie się ze stanowiska, że jest to problem międzynarodowy, a to głosi tak „Wpered" jak nacyonalistyczny „Ukr. Wistnyk".

Utrudnia też wszelką akcyę zmierzającą do porozumienia teoretyczna interwencya czynników obcych, które łudzą społeczeństwo ukraińskie przesadnemi nadzieiami, zachowując równocześnie Galicyę wschodnią dla przyszłej Rosyi, która ma powstać na spodziewanych gruzach bolszewickich.

Gdy znikną iluzye, nie wątpimy, że porozumienie będzie łatwe. I temu porozumieniu już dziś chcemy torować drogę. Nie chcemy dopuścić do tego, aby na tej obficie krwią przesiąkłej ziemi powstało nowe piekło wzajemnych walk, ale stworzyć chcemy warunki zgodnego współżycia.

Karol Habsburg na Węgrzech!

Przybycie Karola do Szoprenia.

WIEDEŃ, 22. 10. (Pat.) Wied. B. K. Wedle doniesień jakie nadeszły w ciągu nocy do jednego z tutejszych kół koalicyjnych, były cesarz Karol **przybył wczoraj popołudniu samolotem do Szoprenia.**

WIEDEŃ, 22. 10. (Pat.) Wśród kół dyplomatycznych przedstawiają wypadki w następujący sposób:

Dziś po północy członek poselstwa angielskiego sir Sindley i pełnomocnik wojskowy Cuningham przesłali austryackiemu kanclerzowi Schoberowi oficyalnie co następuje: Angielski członek komisyi międzykoalicyjnej w Szoproniu gen. Gorton przysłał przez kuryera wiadomość, że **b. król Karol dnia 21. bm.** o godz. 2'30 popołudniu **przybył samolotem do Szoprenia.** Rząd austryacki przeprowadził na tej podstawie zarządzenia, aby w zarodku stłumić wszelki ruch legitymistyczny w Austryi. Zwołano natychmiast jeszcze tej samej nocy radę gabinetu, która trwała do godz. 5 rano. Do Pragi nadeszła wiadomość o przybyciu Karola dziś przedpołudniem. Prezydent Masaryk i dr. Benesz, którzy mieli wyruszyć do Iczyna, zaniechali podróży i Benesz zwołał Radę gabinetu. Do Pragi nadeszła potem dalsza wiadomość, że **na Węgrzech zachodnich utworzył się nowy gabinet** w którego skład wchodzą Rakovsky, Apponyi i dr. Gratz.

WIEDEŃ, 22. 10. (Pat.) „N. Wr. Abendblatt" przedstawia wypadki w Szoproniu na podstawie prywatnych informacyi następująco: Wczoraj popołudniu na skutek zarządzenia Hegedüsa **wyłączono połączenia telegraficzne i telefoniczne między Węgrami zachodniemi a Austryą.** Wojska węgierskie stojące w Szoproniu zgromadzono na placu ćwiczeń.

Gen. Hegedüs odbył przegląd wojsk, poczem **wygłosił przemowę,** w której oznajmił, że król Karol wrócił ponownie na Węgry, aby objąć rządy. Generał wezwał wojska, aby pamiętały o przysiędze, którą złożyły naczelnemu wodzowi i aby były mu posłuszne. Wojska odpowiedziały okrzykiem: „Niech żyje król Karol!" Następnie stanął przed frontem komendant Ostberg i wygłosił przemowę, w której powiedział, że jest jeszcze komendantem i wezwał wojska do posłuszeństwa. Żołnierze odpowiedzieli okrzykiem: „Niech żyje generał Ostberg!" Wojska odeszły do koszar, gdzie stoją w pogotowiu. W mieście panował spokój.

„Neue Freie Presse" twierdzi, że wraz z Karolem przybyła jego żona Zyta. Według wiadomości z Budapesztu, król Karol ma przybyć do Budapesztu dziś o godz. 3 po poł.

KAROL MIANUJE NOWY RZĄD.

WIEDEŃ, 22. 10. (Pat.) „N. Wr. Abendblatt" donosi z kół koalicyjnych: Były cesarz Karol **zamianował w Szoproniu b. prezydenta węgierskiej izby poselskiej Rakovsky'ego prezydentem ministrów i powierzył mu utworzenie gabinetu.** Według dalszej wiadomości, w skład gabinetu mają wejść Apponyi, Andrassy i Dr. Gratz.

PRZED MARSZEM NA BUDAPESZT.

WIEDEŃ, 22. 10. (Pat.). „N. Fr. Presse" donosi z Pragi: Według nadeszłych tu wiadomości z Budapesztu, panuje w mieście zupełny spokój. Ludność spełnia zwykłe zajęcia i nie widać żadnego wzburzenia. Wojska, któremi rozporządzają Osterburg i Friedrich, liczą razem 1.600 ludzi. Liczą się z tem, że w chwili marszu na Budapeszt otrzymają one znaczne posiłki z kół ludności. Z nad granicy czeskiej nie ma żadnych doniesień o jakimkolwiek ruchu.

BUDAPESZT, 22. 10. (Pat.). Węg. B. K: Od piątku wieczora połączenie telefoniczne między Budapesztem a Węgrami jest przerwane. Ze Steinamanger donoszą, że wojsko obsadziło budynki publiczne. Również wstrzymano w Budapeszcie ruch pociągów kolejowych, idących do Austryi przez Węgry zachodnie.

BUDAPESZT, 22. 10. (Pat.). Godz. 5'30 wieczorem. Jak słychać, zerwano szyny kolejowe między Raab a Budapesztem tak, że pociąg, którym jechał b. król Karol, musiał stanąć.

Wielkie zbrojenia sowietów.

WARSZAWA, 22. 10. (tel. wł. Pomimo głodu i drożyzny rząd sowietów zamawia ogromne ilości broni w Anglii. Ostatnio zakupił pół miliona karabinów z odpowiednią amunicyą.

Sytuacya polityczna wobec powrotu Karola.

WIEDEŃ. 22 X (Pat.). „Wr. Allg. Zeitung" donosi, że pogląd na przebieg wypadków spowodowanych skutkiem przybycia Karola, nie jest w kołach koalicyjnych jednakowy.

BUDAPESZT, 22 X (Pat.). Przyjazd Karola do Szepronia zaskoczył rząd węgierski. Dzienniki budapeszteńskie w kwestyi wypadków w Szeproniu nie zamieszczają żadnych komentarzy, ogłaszają jedynie urzędowy komunikat, uwydatniający stanowisko rządu w tej sprawie. Donoszą, że z rozporządzenia rządu przerwano linię kolejową z Raab na skutek rozpowszechnionej pogłoski, że garnizon raabski przyłączy się do wojsk Karola. Zastępcy wielkiej ententy złożyli protest u naczelnika państwa i ministra spraw zagranicznych. Oczekiwanem jest wręczenie noty kolektywnej. — Przedstawiciele małej ententy również zaprotestowali u naczelnika państwa i ministra spraw zagranicznych, zaznaczając, że powrót Karola zagraża pokojowi Europy środkowej. Jeżeli rząd węgierski nie może własnemi siłami opanować ruchu karlistów, to siły wojskowe małej ententy będą zmuszone wkroczyć do Węgier.

WIEDEŃ, 22 X (Pat.). Od dziś rana jest garnizon we Wiedniu skonsygnowany, wojska w pełnem uzbrojeniu stoją w koszarach. Poszczególne urzędy publiczne obsadziły oddziały Bundeswehry.

WIEDEŃ, 22 X (Pat.), „Wr. Allg. Zeitung" donosi o pojawieniu się pogłosek jakoby rząd Horthy'ego w Budapeszcie został obalony i ogłoszono dyrektoryat.

Traktat handlowy polsko-czeski podpisany.

Przyjęta zasada największego uprzywilejowania.

WARSZAWA, 22. 10. (Pat.) Dnia 20-go b. m. podpisany został przez p. Prokopa Maksa, upełnomocnionego ministra i posła Czechosłowacyi oraz p. Dworzaczka Jana, szefa sekcyi ekonomicznej w czechosłowackiem ministerstwie spraw zagranicznych i p. Henryka Strassburgera, kierownika ministerstwa przemysłu i handlu, traktat handlowy z Czechosłowacyą, będący pierwszą częścią składową grupy układów, które w myśl postanowień obu rządów będą razem przedłożone do ratyfikacyi i jednocześnie wejdą w życie.

Traktat powyższy oparty na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, spisany został na około 40 stronicach, pismem maszynowem, i obejmuje konwencyę handlową zawartą w 30 artykułach oraz szereg aneksów i kwestyi specyalnych, jak umowę o komunikacyi kolejowej, układ regulujący obrót w pasie granicznym, układ dotyczący ochrony przed chorobami epidemicznemi, układ w sprawie wagonów służących do przewożenia bydła i t. d. Przed ratyfikacyą powyższego traktatu podpisany zostanie będący obecnie w trakcie obrad układ dotyczący obustronnego przywozu i wywozu towarów gdzie obie strony przyjęły oprócz klauzuli największego uprzywilejowania, zasadę najdalej idącego uwzględnienia interesów gospodarczych ludności oraz układ zapewniający Polsce przywóz węgla i koksu, w zamian za ropę i przetwory naftowe (w myśl uchwały rady ambasadorów z 28. lipca 1920 r.) a wreszcie likwidacyę dawnej umowy kompensacyjnej. Wykończenie tych układów jest przewidziane z końcem października.

„Podział G. Śląska niesłychanym ciosem dla Niemiec".

LAMENTY PRUSKIEGO PREZ. MINISTRÓW.

BERLIN, 22. 10. (Pat.). Prezydent ministrów pruskich Stoegerwald oświadczył w sejmie pruskim, co następuje:

Spotkało nas wielkie nowe nieszczęście. Po oderwaniu od państwa niemieckiego ziemi poznańskiej, północnego Pomorza, Prus zachodnich, obszarów Kłajpedy, oraz Melmedy istnieje obecnie zamiar oderwania od niemieckiego państwa naszego G. Śląska. Kraj ten od zamierzchłych czasów niemiecki, był zawsze czynnikiem europejskiej kultury. Jest on wyłącznem dziełem pruskiej i niemieckiej pracy, energii, inteligencyi i porządku. Kraj ten tak cenny nietylko dla nas, ale dla całego świata ma być obecnie rozerwany na dwie części, z których lepsza ma przypaść Polsce. Środowisko naszego życia gospodarczego i punkt węzłowy ruchu kolejowego ma być zaprzepaszczony. Całkowita produkcya cynku, większa część hut żelaznych, oraz przeważna część tamtejszych kopalń węgla ma być nam wydarta, nam, którzy jesteśmy obciążeni kontrybucyą węglową na rzecz innych państw. Każdy prawy Niemiec musi zapłakać nad tym nowym gwałtem. Pomimo, że wszyscy rzeczoznawcy różnych narodów, którzy zwiedzili G. Śląsk, wypowiedzieli się za niepodzielnością, rozdarto go na dwie części. Obecnie wszystko tam jest niepewne. Podstawowa praca zburzona, przedsiębiorczość sparaliżowana. Śląsk musi z konieczności ulec zagładzie. Wszystkie kierujące intelektualne siły muszą obecnie opuścić miejsce swej dotychczasowej pracy.

Niesłychany ten cios ugodził nietylko w nas, lecz w całą Europę. Siła płatnicza Niemiec jest zupełnie osłabiona, jak to w swoim czasie przyznał Lloyd George. Przez utratę tego bogatego terenu została zniszczona ogólna siła gospodarcza Niemiec. Obecnie chodzi o to, aby badać z zimną krwią fakty, które doprowadziły do utraty G. Śląska. Nie wolno nam ustawać w staraniach, aby jeszcze w ostatniej chwili zmienić decyzyę na naszą korzyść.

W końcu swego przemówienia prezydent Stoegerwald zwrócił się do Niemców górnośląskich, pocieszając ich nadzieją, że rząd pruski dołoży wszelkich starań, aby los ich uczynić łatwiejszym.

W czasie przemówienia

socyaliści i komuniści podnieśli gwałtowny głos protestu,

tak, że poszczególnych ustępów mowy nie można było zrozumieć. Nacyonaliści niemieccy napadają z tego powodu na socyalistów, zarzucając im, że w tak ciężkiem położeniu odważają sie publicznie występować z takimi ekscesami.

PROTESTY.

BYTOM, 22. 10. (Pat.). Znany renegat ks. Ulitzka wystosował do ludności górnośląskiej w imieniu posłów górnośląskich partyi centrowej odezwę, w której zaznacza, że frakcya centrowa oraz sejm pruski dołożą wszelkich sił, aby jeszcze w ostatniej chwili odeprzeć nieszczęście, spowodowane decyzyą genewską. Odezwa wzywa ludność górnośląską do zachowania spokoju i przestrzega przed nierozważnymi czynami.

BERLIN, 22. 10. (Pat.). Frakcya parlamentarna niemieckiej partyi ludowej na swem posiedzeniu piątkowem, poświęconem sprawie G. Śląska, oświadczyła, że decyzya genewska jest pogwałceniem traktatu wersalskiego i że partya jej nie uzna.

BYTOM, 22. 10. (Pat.) Jak donoszą „Dresdener Nachrichten": Rządy południowych Niemiec opowiedziały się wobec rządu Rzeszy przeciwko bezwarunkowemu przyjęciu noty koalicyi w sprawie G. Śląska, a to z powodu zagrożenia dostawy węgla do Niemiec południowych na wskutek tej decyzyi. Wspomniane rządy domagają się uwzględnienia ich potrzeb węglowych przy rokowaniach gospodarczych z Polską.

BYTOM, 22. 10. (Pat.) Dyrekcya kolejowa z Katowic przeniosła się wraz ze wszystkimi urzędnikami do Opola.

ŻAŁOBNE CHORĄGWIE WE WROCŁAWIU.

BYTOM, 22. 10. (Pat.) Donoszą z Wrocławia: Z powodu decyzyi genewskiej prezydent m. Wrocławia zarządził ogólną żałobę. Ze wszystkich budynków państwowych powiewają chorągwie żałobne.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów.

WARSZAWA, 22 X (Pat.). Minister Michalski wniósł na Radzie ministrów projekt nowej ustawy o ochronie lokatorów. Nie mają jej podlegać lokale przemysłowe, handlowe oraz oddane rekwizycyi pod urzędy. Nowela ma stanowić rekompensatę dla właścicieli nieruchomości wobec przewidywanej daniny.

PODPISANIE UMOWY POLSKO - GDAŃSKIEJ.

WARSZAWA, 22. 10. (EE.). W poniedziałek przybywa do Warszawy delegacya senatu gdańskiego z senat. Jevelovskym na czele dla podpisania umowy. Akt podpisania odbędzie się uroczyście ze specyalnie zastosowanym ceremoniałem.

Podniesienie mnożnika urzędniczego.

WARSZAWA, 22 X (E. E.). Rada ministrów uchwaliła podnieść mnożnik drożyźniany płac urzędniczych do 1700.

Akcya oszczędnościowa.

WARSZAWA, 22 X (EE.). Rada ministrów ustaliła stan środków lokomocyi dla władz naczelnych, w następstwie czego skasowanych ma być 50 aut. Ograniczono również prawo używania wagonów salonowych i dyrekcyjnych.

4,983,912.

WARSZAWA, 22 X (Pat.). Przy dzisiejszem ciągnieniu milionówki wylosowano Nr. 4.983.912.

Strejk pracown. miejskich w Poznaniu.

POZNAŃ. 22 X (Pat.). Dziś o godzinie 12 w południe zastrejkowali pracownicy przedsiębiorstw miejskich, wskutek czego stanęły elektrownia, gazownia, tramwaje i wodociągi. Strejk ma podłoże ekonomiczne. Prócz tego strejk objął wszystkie fabryki metalurgiczne.

OBŁAWA NA CZARNEJ GIEŁDZIE.

WARSZAWA, 22. 10. (EE.). Podczas onegdajszej obławy na czarnej giełdzie policya zatrzymała 50 osób.

Konferencya socyalistów państw bałtyckich.

RYGA, 22 X (Pat.). Na konferencyi socyalistów bałtyckich przyjęto rezolucyę oświadczającą, że zbliżenie się Finlandyi, Estonii, Łotwy i Litwy leży w interesie proletaryatu.

Otwarcie uniwersytetu ukraińskiego w Pradze.

PRAGA, 22 X (Pat.). Uroczyste otwarcie t. zw. wolnego uniwersytetu ukraińskiego odbędzie się w niedzielę, 23 bm. Inauguracyjne przedstawienie wygłosi rektor uniwersytetu dr. Aleksander Kolessa.

Co Polsce przypadło na Górn. Śląsku!

Produkcya w cyfrach.

BYTOM, (Pat.) Wydział administracyjny naczelnej rady ludowej zestawił wykaz kopalń i hut, które wedle linii granicznej przypadną Polsce. Wykaz ten zawiera następujące daty:

Kopalnie węgla: Pow. Pszczyński 10 kopalń, produkcya roczna w 1920 r. 2,128.592 ton, ilość robotników 8590. Własność przeważnie ks. Pszczyński. — Pow. Rybnicki 20 kopalń, produkcya w 1920 r. 4,420.950, robotników 25915, własność hr. Donnersmarcka, różnych tow. akcyjnych oraz skarbu pruskiego. — Pow. Katowicki 21 kopalń, produkcya 8,697.572, robotników 48.001, własność katowickiej spółki akcyjnej ks. Hohenlohego i hr. Donnersmarcka. — Pow. Huta Królewska 4 kopalnie, produkcya 2,108.877, robotników 9.982, własność państwa pruskiego.

Pow. bytomski: 10 kopalń, produkcya 4,222 366, robotników 21.617 własność Donnersmarcka, Schaffgotscha i niemieckich spółek akcyjnych. Pow. Zabrski: 4 kopalnie, produkcya 1,654.860, robotników 9.434, własność Balestrema, Spółki akcyjnej francuskiej i skarbu pruskiego. Pow. tarnogórski: 1 kopalnia, produkcya 517.785, robotników 2.746, własność Donnersmarcka. Razem 39 kopalń, produkcya 23,683.001 robotników 126.403. Ogółem kopalń na całym G. Śląsku jest 67, produkcya ogólna wynosiła w r. 1920 około 32 miliony ton.

Wielki przemysł żelazny. Podanie dat producyi jest tu niemożliwe, gdyż daty te należą do tajemnic przedsiębiorstw. W każdym razie ilość robotników da pojęcie o wydatności zakładów. Pow. **katowicki:** Huta Laury, huta Ferumwalden huta Berty, robotników 6718. Huty mają piece odlewnie żelaza i stali, walcownie i stalownie. Pow. Król. Huta: fabryka szyn i budowy mostów robotników 7.601. Pow. **bytomski:** Huta Huberta Falwa, Friedenshata, Bismack, robotników 18.504, ogółem hut żelaza jest dziewięć, robotników 33.693. — Produkcya cynku: Pow. katowicki: 6 hut, robotników 5.470. Powiat bytomski: 2 huty, robotników 2.180. Powiat tarnogórski: 1 huta 306 robotników. Huta rudy ołowiowej i srebro w M. Dąbrówce 202 robotników. Pozatem 6 kopalń cynkowo-ołowiowych (5 w bytomskiem, 1 w tarnogórskiem), robotników 7.815. Pozatem dwie **kopalnie rudy żelaznej** w tarnogórskiem, 109 robotników. Centrala elektryczna w Chorzelowie, 890 robotników. Fabryka nawozów azotowych w Chorzowie, 3.000 robotników. Ogółem górników i hutników na terenie przypadającym Polsce jest 179.973.

Linia graniczna na G. Śląsku pozostawiła po stronie polskiej część pow. raciborskiego (na wschód od Odry) prawie cały rybnicki, cały pszczyński, połud. część zabrskiego, katowicki Królewską Hutę, wschodnia część bytomskiego (Bytom przyznano Niemcom), piększą część powiatu z miastem Tarnowskie Góry i część pow. lublinieckiego z miastem.

Obszar przyznany Polsce obejmuje około 3.068 km. kw. (29 proc. obszaru plebiscytowego, który obejmował 10.950 km. kw.) ludności przypadło Polsce 895.000, czyli 46 proc. ogółu ludności na terenie plebiscyt. Obszar przyznany Polsce produkuje 33 mil. ton węgla (78 proc.) węgla koksującego 1'3 mil. ton (44 proc.), na 9 wysokich pieców, 5 przypadło Polsce, a z 16 koksowni 10. Nadto 90 proc. produkcyi rud i cała produkcya surowego cynku pozostała na terenie polskiem.

W sprawie autonomii dla Galicyi Wschodniej.

WARSZAWA, 22 X (Pat.) „Robotnik“ podaje: **Naczelna Rada P. P. S. wzywa członków Rady na posiedzenie z porządkiem dziennym: „Autonomia, terytoryum wschodniej Małopolski“ na dzień 30 października b. r.**

WARSZAWA, 22 X (Pat.). „Kuryer Warszawski“ donosi: Wczoraj odbyło się posiedzenie **posłów z Małopolski pod przewodnictwem posła Serwatowskiego. Omawiano sprawę ustalenia stosunków prawnych we wschodniej Małopolsce.**

Wyjazd prezydenta ministrów na kresy Wschodnie.

WARSZAWA. 22 X (Pat.). Dziś w **południe** p. prezydent ministrów Ponikowski wyjechał na **objazd służbowy na kresach wschodnich. Panu prezydentowi ministrów towarzyszą p. Zabutowski, dyrektor departamentu w ministerstwie oświaty, p. Baranowski, naczelnik wydziału politycznego i prasowego przy prezydyum rady ministrów i sekretarz osobisty p. Michał Potulicki.**

Mimochodem.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO APOSTOLSKIE.

„Kuryer Lwowski“ donosi, że w Warszawie toczą się obecnie rokowania w sprawie przeprowadzenia reformy rolnej w dobrach duchownych i klasztornych pomiędzy reprezentantami władz cywilnych a odzianymi w purpurę i fiolety książętami i dostojnikami Kościoła. Kapitalne wprost jest zakończenie depeszy, według którego, „ostateczne zatwierdzenie projektu... zastrzega sobie Watykan“.

Jak nasi ultramontani pogodzić chcą suwerenność państwa z rozstrzyganiem stolicy apostolskiej w kwestyi... reformy rolnej — trudno normalnemu człowiekowi zrozumieć. Ale logika obywateli, korzących się przed pantoflem rzymskim dozwala na różne, niezwykłe kombinacye.

Swoją drogą skutki takiego rozumowania mogą być oryginalne, a przez samych autorów nieprzewidziane. Bowiem z tegoż tytułu, co papież w sprawie dóbr duchownych, może n. p. rząd francuski zastrzec sobie placet co do obciążenia daniną majątkową przemysłu naftowego, opierającego się w lwiej części na francuskim kapitale. Na tej podstawie żydzi mogliby zaapelować do kongresu syonistycznego, a kiedy przyjdzie kolej na majątek cerkwi prawosławnej w Polsce, po jedzie chyba misya dyplomatyczna do patryarchy konstantynopolitańskiego, ażeby łaskawie swego błogosławieństwa użyczyć raczył.

Bo suwerenność państwa polskiego to rzecz święta, ale autokratyzm Watykanu i nietykalność latyfundów kościelnych — to rzecz najświętsza, więc pierwsza drugiej zawsze ustąpić musi.

tt.

Dymisya wicem. spraw wewn.

WARSZAWA, 22 X (tel. wł.). Wiceminister spraw wewn., Kuczyński dzisiaj podał się do dymisyi, która została przyjęta.

General Szeptycki — gubernatorem Górnego Śląska.

WARSZAWA, 22 X (Tel. wł.). Po ukończeniu podziału G. Śląska stanowisko gubernatora obejmie **gen. Szeptycki.**

Zniesienie monopolu cukrowego.

WARSZAWA, 22 X (tel. wł.). Ukazało się rozporządzenie w sprawie zniesienia monopolu cukrowego. W miejsce niego wprowadza się podatek spożywczy w wysokości 20.000 Mk od 100 kg.

Guziki.

Krajem, którego waluta znajduje się w podobnie opłakanym stanie jak w Polsce, jest Austrya. Kraj jeden z najbiedniejszych, posiadający cudowne krajobrazy górskie, ale nie będący w stanie wyżywić z swych płodów mieszkańców zdanych jedynie na przedsiębiorczość i energię własną oraz na ustawiczną pomoc zagranicy. Jest to bolesną ironią losu, że na tym samym poziomie, co maleńka Austrya, znalazła się Polska, obfitująca we wszystkie skarby naturalne, państwo wielkie, „zaprzyjaźnione“ z światowładnemi mocarstwami, „przedmurze“ cywilizacyi. Jest smutnem urągowiskiem dla naszej godności, że to, co poniżej wypisuje w odniesieniu do Austryi fejletonista wiedeński, możemy w całej pełni zastosować do siebie:

„Wróciłem z letnich wywczasów do domu i zastałem wszystko w największym nieporządku. Właśnie dlatego prawdopodobnie odwiedził mnie mój mały siostrzeniec. Najlepsza sposobność, aby wszędzie szperać i coś ukrytego wynajdywać.

Teraz grzebie w szufladzie biurka.

— Wuju, co to za guziki?

Oglądam się zdziwiony i widzę, że znalazł pudełko z monetami. Nie mam żadnego zbioru monet, bo gdybym miał, dawnobym je sprzedał, ale mam pudełko z drobną monetą, ze staremi dwuhalerzówkami i innemi zdawkowemi pieniądzmi zagranicznemi z miedzi i niklu.

— Wuju, co to za guziki?

— Głupis! — obruszyłem się w pierwszej chwili, ale zaraz zdałem sobie sprawę, że chłopiec nic powiedział nic niedorzecznego. Mały wiedeński chłopczyna — ską może wiedzieć, co to jest moneta? Co to są kursy dewiz, rozumie oczywista.

Tłumaczę mu stan rzeczy, na francuskim pieniążku dwusousowym.

— Przypatrzże się, to nie żaden guzik. To mały kawałek miedzi, ozdobiony idealnem wyobrażeniem republiki francuskiej — a warta naszych 18 koron.

— Biedni Francuzi — odzywa się chłopiec. — Czy u nich miedź jest tak okropnie droga? Po cóż więc robią z niej guziki?

— Nie idzie tu tyle o miedź, co o ten odcisk na niej. Na brzeżku tego guzika musi być wyraźnie naznaczone, że nie pochodzi on z Austryi i to właśnie czyni go tak cennym. Patrz!

Wydobywam jedną z największych osobliwości mego zbioru, pół penny z wyspy Jersey. Pokazuję chłopcu herb z trzema leopardami i tłumaczę mu druk okrężny u brzegu: „States of Jersey. One twenty-fourth of a shilling. Stan Jersey. Jedna dwudziestaczwarta szyllinga“.

— Widzisz — tłumaczę małemu — tu są wycięte trzy leopardy, aby napewno wiedziano, że ten guzik nie pochodzi ze sławnej w świecie Austryi, lecz z małej wysepki w kanale, o której się **dziesiątkami lat nic nie słyszy.** Jest to bardzo **piękna wyspa i rosną tam dobre pomidory, ale** nie o to chodzi. Główną rzeczą jest, że ta wyspa każdej chwili może dowieść, iż tam ani Fischer von Erlach nie budował swych pałaców, ani Beethoven nie komponował swych utworów, ani Marek Aureli nie filozofował, ani nie układał pieśni Walter von der Vogelweide, krótko mówiąc, że ta wyspa wyborowych krów „Jersey“ pod gwarancyą nie jest Austryą. Dlatego tam ten pół penny, najmniejszy, mikcemny pieniążek miedziany, któregoby się z pewnością nie dało żebrakowi, wart jest naszych 20 koron. Nic więc dziwnego, że w takim kraju, jak Belgia, nawet środkowy otworek w monecie niklowej...

Chcę obliczyć wartość owego otworka, ale siostrzeniec nie lubi abstraktów.

— Wuju, dlaczego chowasz te guziki w szufladzie? Dlaczego ich nie sprzedasz?

— Chłopcze — odpowiadam — jeżeli te guziki przechowam jeszcze przez kilka miesięcy, będą one wtedy tyle warte co cała Austrya. Wówczas kupię ten kraj i podaruję go Brytyjskiemu Muzeum w Londynie. Umieszczą go w wielkiej sali za witryną a tabliczka nad nim będzie nosiła napis: „Nr. 4444. The Austrian Republic“. Będzie tam zawarty kościół św. Stefana, najdemokratyczniejsza na świecie konstytucya, Belweder, uniwersytety, galerya obrazów, zbiory antyków, trzy polityczne partye — i wszystko to razem będzie wartało kilka półpenny...

Nowiny z dnia.

Lwów, 23 października.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

W niedzielę o godz. 3·30 popoł. „Dziewczę z Holandyi“, operetka w 3 aktach Kalmana.

W niedzielę o godz. 7·30 „Kaligula“, dramat w 4 akt. K. H. Rostworowskiego.

W poniedziałek o godz. 7·30 Balet pt. „Nair“ oraz „Pajace“ opera w 2 aktach Leoncovalla.

We wtorek o godz. 7·30 „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ A. Wesołowskiego, artysty oper Petersburskiej i Moskiewskiej.

W środę o godz. 7·30 „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach G. Pucciniego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI“, ul. Słoneczna.

W niedzielę o godz. 7·30 „Skowronek“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Rozwódka“, operetka w 3 aktach L. Falla

We wtorek o godz. 7·30 „Rozwódka“, operetka w 3 aktach L. Falla

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów wdzień zaś przedstawienia od godziny 5 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO“ (Gródecka 2 b):

W niedzielę, o godz. 7·30 „Małżeństwo Loli“, komedya w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Roztwór prof Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

We wtorek o godz. 7·30 „Roztwór prof. Pytla“ groteska w 3 aktach B. Winawera.

W środę o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla“ groteska w 3 aktach Brunona Winawera

We czwartek o godz. 7·30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

W piątek o godz. 7·30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

W sobotę o godz. 7·30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera

—•••—

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL“.

Część koncertowa z udziałem pp. Bronowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Wikińskiego i innych. Ponadto „Miama“, pastel sceniczny Hemara, wykona H. Ordonówna, „Wizya“ pióra W. Raorta, odtworzy Michałowski, oraz jednoaktowa operetka „Manewry wiosenne“. Początek punktualnie o godz. 8.

—•••—

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida Sala Łysenki-Szaszkiewicza 5.

Niedziela dnia 23 X. „Beztalanna (Nieszczęsna). dramat ludowy Karpenki-Karego.

—•••—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

We środę, 26 października DYMITR SMIRNOW, I-szy tenor opery w Paryżu, Petersburgu, Covent-Garden w Londynie, Metropolitan Opera House w Nowym Jorku i t. d.

—•••—

KALIGULA potężny dramat K. H. Rostworowskiego, który stale zapełnia widownię, grany będzie w niedzielę wieczorem w Teatrze Wielkim w tej samej co poprzednio obsadzie.

TŁUMY PUBLICZNOŚCI ODCHODZĄ CODZIENNIE OD KASY Teatru Miejskiego z powodu przepełnienia na przedstawieniach „Roztworu prof. Pytla“. Dyrekcya Teatru donosi, że świetna ta groteska grana będzie cały przyszły tydzień bez przerwy z pp. Czarnowską-Bilińską, Rybicką, Czarnowskim, Justianem, Czakim, Rasińskim, który stworzyli tak świetne typy.

ZWIĄZEK ARTYSTÓW SCEN POLSKICH filia Lwów, ogłasza, iż nie bierze żadnej odpowiedzialności za rozmaite przedstawienia i koncerty które urządzają amatorzy lub jednostki podające się za aktorów.

Poziom artystyczny tych widowisk jest zazwyczaj bardzo niski, tak, że Z. A. S. P. zmuszony jest zwrócić się w imię dobra polskiej sztuki narodowej i w obronie praw swych członków do odpowiednich czynników (Starostwa, Magistraty, Urzędy policyjne i gminne), by podobnym imprezom, które składają się z osób nienależących do Z. A. S. P. nie zezwalały na urządzanie żadnych widowisk.

Prosimy odpowiednie czynniki w dobrze zrozumianym interesie obopólnym, by żądały wykazania się zezwoleniem Z. A. S. P. na takie imprezy lub porozumiały się uprzednio telegraficznie ze Z. A. S. P. (Centrala w Warszawie, filie: Lwów, Kraków), który bezstronnie służyć będzie opinią swą co do poszczególnych aktorów, czy wartości artystycznej danej imprezy.

Zaznacza się równocześnie, że każdy aktor związkowy posiada legitymacyę z fotografią, wystawioną przez Centralny Z. A. S. P.

Członkom Z. A. S. P. przypomina się, iż mogą brać udział w imprezach składających się tylko z samych członków Z. A. S. P.

Adres filii Z. A. S. P. Lwów, Teatr miejski, Okoński, Zbrojewski.

NAJNOWSZA MAPA GÓRNEGO ŚLĄSKA „Atlas“, Spółka akcyjna katograficzna założona z inicyatywy prof. Dra E. Romera wydała jako swoją pierwszą pracę mapę Górnego Śląska, uwzględniającą ostatnią decyzję Rady Najwyższej. W Legendzie mapy podany jest rysk gospodarczy Polski.

Do nabycia w Książnicy Polskiej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych — Lwów ul. Mochnackiego l. 5 i w każdej księgarni.

ZNACZNY SPADEK CEN HURTOWNYCH W WARSZAWIE. Dzienniki podają, że w Warszawie nastąpił znaczny spadek cen w sprzedaży hurtownej. Manufaktury i wyroby białe spadły o 25 proc., korty i sukna o 30 proc., skóry surowe o 50 proc., tak, że kiedy niedawno za skóry końskie płacono 22.000 mk. za sztukę, to obecna cena wynosi tylko 10.000 mk. Skóry wołowe z 1.100 mk. za 1 kg. spadły obecnie na 600 mk. W ślad za tem musi pójść odpowiedni spadek cen w handlu detalicznym. Publiczność rozumiejąc to dobrze, wstrzymuje się od zakupów, skutkiem czego w sklepach zamarło życie.

PODBIJANIE CEN WE LWOWIE. Nadchodzą wiadomości z Warszawy, że tam ceny spadają. We Lwowie jednak mnożą się wprost przeciwne fakta. W ostatnich dniach restauratorowie podwyższyli ceny za potrawy od 30 do 60 procent. Pewne kawiarnie podwyższyły cenę kawy z 45 na 70 mk.

Inż. Józef Gruszkiewicz doniósł policyi, że w sklepie „Oszczędność“ (co za przyciągająca nazwa! — przyp. zecera) przy ul. Akademickiej zgodził kożuszek zakopiański za 14.000 mk. i dał 1.000 mk. zadatku. Po południu gdy przyszedł po odbiór kożuszka, właścicielka sklepu pomimo umowy zażądała o 4.000 mk. więcej.

Nie wszyscy kupcy stosują się do rozporządzenia władz i nie wystawiają cen na towarach umieszczonych w oknach. Inni zaś znaczą tylko niektóre towary. Walka z podbijaniem cen skończy się wówczas zwycięsko, gdy ogół społeczeństwa energicznie tępić będzie paskarstwo, robiąc doniesienia na podbijaczy cen do urzędu walki z lichwą.

SPROSTOWANIE. Ponieważ w niektórych dziennikach pojawiły się notatki o rzekomo zmniejszonej racyi cukru, przeto podaje Miejski Zakład aprowizacyjny do wiadomości, że na kartki cukrowe Nr. 22 sprzedaje się we wszystkich sklepach miejskich rejonowych i konsumowych cukier w ilości po pół kilograma na kartkę w cenie po 335 marek za racyę prócz kosztów opakowania.

MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY.

KRYZYS W TEATRZE KRAKOWSKIM. Kraków dopłaca do swych teatrów pół miliona marek miesięcznie, wobec tego, gdy artyści zażądali podwyżki 50 proc., miasto nie zgodziło się na te żądania. Większa część aktorów zamyśla opuścić Kraków. Powodem deficytu teatralnego jest słaba frekwencya publiczności w teatrach z powodu wysokich cen wstępu.

NĘDZA MIESZKANIOWA POWODEM GWAŁTU PUBLICZNEGO. W realności przy ul. Wyspiańskiego 34 mieszka Kajetan Kosacz, em. sędzia i obrońca w sprawach karnych. Dnia 21 bm. właściciel realności dr. Franciszek Sawa wraz ze swym synem Janem, w towarzystwie kapitana dra Mieczysława Kwaśniewskiego i niejakiego Jasiełkowskiego, ślusarza i pomocnika wywarli siekierą przemocą drzwi od mieszkania Kosacza, meble jego przenieśli w obecności właściciela mieszkania do jednego pokoju, a sami sprowadzili swe meble do tego zdobytego lokalu. Mieszkanie to zajmuje obecnie rodzina Jasiełkowskiego i kapitan K., który zamknął ustęp przed dawnym lokatorem. Mieszkanie to dnia 13 bm. zarekwirował magistrat dla Stanisława Hołuba, który miał je objąć 1 listopada b. r. Wymienieni jednak cierpiąc również na brak mieszkania, przemocą „zarekwirowali“ je dla siebie. Zawiadomiona o tem policya wydała w sprawie tej odpowiedni nie zarządzenia.

RABUSIE MORDUJĄ BEZ KOŃCA. Onegdaj z Poręby do Zawiercia (pow. będziński) przewozil kasę z pieniądzmi w biały dzień kasyer jednej kopalni w towarzystwie policyanta. W drodze zostali napadnięci przez bandytów, którzy zamordowali policyanta, kasyera i woźnicę, poczem zrabowali pieniądze i zbiegli. Policya zarządziła pościg za zbrodniarzami.

ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU Z ZAMACHEM. Z aresztów policyjnych do sądu odstawiono ruskich akademików: Baczyńskiego, Hryniewieckiego, Matczaka, Sztyka i Załużnego. — Podczas śledztwa w sprawie knowań pewnych sfer ukraińskich aresztowano: Włodzimierza Baczyńskiego, Michała Natczaka, Irenę Makuchównę, Annę Załużną, Eugenię Demedczukównę, których umieszczono w aresztach sądowych. — W związku z zamachem Fedaka przebywa w więzieniu razem 19 osób.

—•••—

ŚMIERĆ CZYHA i krok w krok postępuje za oddaną na pastwę nikczemnej szajki bandytów — garstką ludzi dzielnych i szlachetnych. Chwilami zdaje się, że biednych zapaleńców, walczących dla idei już nic nie uratuje, w ostatniej chwili jednak zjawia się zawsze jakiś dobry „Deus ex machina“, który przynosi ocalenie i to właśnie czyni drugą seryę dramatu p. t. „As karo“, wyświetlanego obecnie w „Marysieńce“ i „Koperniku“, tak bardzo interesującą. Serya ta jest zbiorem wprost nieprawdopodobnych epizodów, następujących po sobie w szalonem tempie, a grozą i oryginalnością przechodzących najbardziej fantastyczne pomysły. Świetna reżyserya i znakomita gra aktorów podały sobie zgodnie ręce dla stworzenia filmowego arcydzieła. Nic też dziwnego, że żądni wrażeń widzowie, zainteresowani seryą I-szą dramatu, przybywają tłumnie do obu kinoteatrów, aby śledzić dalsze losy sympatycznej bohaterki dramatu Wirginii i jej towarzyszy niedoli. Zaiste rzecz godna widzenia.

— Dr. ZOFIA DREXLER - PASŁAWSKA objęła klasę śpiewu solowego w szkole muzycznej S. Kasparek.

—•••—

— Prof. WIKTOR ŁABUŃSKI przyjedzie 6. listopada do Lwowa w celu odbycia lekcyi w szkole muzycznej S. Kasparek.

—•••—

N. D.

Nie wie może ten i owy, co N. D. oznacza:
Azali to jaki geszeft, czy imię działacza?
Rok przypomnę więc czternasty, gdy szła wieść po drucie
O Nadwornym Diejatielu — „gorochowym szucie“.
Darzono nas „awtonomią“, a za takie względy
Ozwała się Nacyonalna Deklamacya wszędy.
W Warszawie — na zamówienie — olbrzymia emocya,
A z emocyi zamówionej — Nieszczera Dewocya.
Dzięki cudom Polska wstała — więc mały ambaras...
Era przyszła Nalogowej Demagogii zaraz.
Matoł górą!... Ideowiec zapędzon w róg kozi.
Ogółowi więc Nagminna Deprawacya grozi.
Któż mi dzisiaj, moi państwo, słuszności nie przyzna?
Rzeczącpospolitą rządzi Namiętna Dulszczyzna.
Aranżuje huczne wiece, gada górnie, chmurnie,
Choć słuchają jej najczęściej Niesłychane Durnie.
Jeśli wpływy tych działaczów rychło nie upadną,
Awantura tem się skończy, że pójdziemy Na Dno.

Benedykt Hertz.

—•••—

Urzędnicy nad brzegiem rozpaczy.

Rzesze funkcyonaryuszy państwowych zebrały się wczoraj tłumnie w sali Tow. pedagogicznego dla wysłuchania sprawozdania komitetu wykonawczego stałej delegacyi pracowników państwowych z dotychczasowych zabiegów o poprawę ich doli.

Zebranie zagaił prezes tej delegacyi prof Dzieślewski, poczem radca Kolankowski złożył sprawozdanie z czynności delegacyi, która kilkakrotnie była w Warszawie i kołatała u wszystkich czynników, jak się okazuje prawie bezkutecznie.

Radca Potencki, szczegółowo omawiał prace delegacyi, poczem przedłożył szereg rezolucyi w których przedstawione są następujące żądania:

Natychmiastowa regulacya płac. O ile to w danej chwili nie jest do przeprowadzenia, bezzwłoczna podwyżka mnożnika do 2500 jednostek. Konieczność pozyskania na zimę opału, żywności, odzieży itd. na który to cel żądają pomocy w wysokości dwumiesięcznego uposażenia.

W dalszych punktach rezolucya domaga się sprawiedliwej pragmatyki służbowej, umożliwienie urzędnikom wykonywania biernego prawa wyborczego.

W dyskusyi zabierał głos cały szereg mówców. Przemawiał też poseł Skarbek, który zapewniał, że jego klub broni postulatów urzędników (tylko w komisyach sejmowych stale przeciw nim głosuje. — Przyp. Red.). Snać nie dali temu wiary zgromadzeni, bo tow. Maxem'n, sekretarz Związku zawodowego kolejarzy, gdy podkreślił, że endecy byli przeciwni postulatom urzędników, spotkał się z burzą oklasków. Mówca wspomniał ponadto, że najszczersze chęci „Stałej delegacyi pracowników państw.“ nie pomogły nic, bo nie można chodzić luzem, gdy wszystkie organizacye urzędnicze połączyły się w jeden Komitet wykonawczy, który dzięki swej jedności dziś stawiać może żądania imieniem pracowników całej Polski.

P. Kornicki z Krakowa, delegat Komitetu wykonawczego wszystkich organizacyi urzędniczych, wspomniał o pobycie delegacyi w Warszawie i rozmowie z Michalskim. Min. Michalski podkreślił, że postulaty urzędników są jego programem, przyczem wzywał urzędników do pomocy w dwu kierunkach: najgruntowniejszego ściągnięcia danin, a następnie podatku od majątków wojennych.

Delegacya odpowiedziała, że jeżeli natychmiast nie przyjdzie pomoc, nie ma organizacyi, któraby była w stanie urzędników zmusić do uległości.

I pomoc ta przyszła — ale niewystarczająca. Jeżeli rząd uratuje urzędników, to urzędnicy uratują skarb. Będą wskazywali każdego zbrodniarza, który okrada skarb, każdego paskarza, waluciarza, bo tylko tą drogą oczyści się bagno, w które państwo zostało zapędzone.

W myśl swego przemówienia mówca postawił następującą rezolucyę:

REZOLUCYA:

Pracownicy wszystkich dykasteryi żądają:

1. Przeprowadzenia przez Sejm i Rząd **ustaw podatkowych regulujących** definitywnie zwyczajny **budżet państwa** oraz ściągnięcia jednorazowej daniny przymusowej przyczem oświadczają, że **danina objęta projektem ministra skarbu jest niewystarczająca.**

2. Równoczesnego **przeprowadzenia ustawy z regulacyą płac pracowników państwowych** w ten sposób, by płaca najniższego **pracownika** wynosiła conajmniej równowartość **6 korców żyta.**

3. Wypłacenia pracownikom państwowym bezzwłocznie jednorazowej

bezzwrotnej zaliczki

w wysokości 20.000 Mk dla samotnego względnie głowy rodziny, 10.000 dla żony, 5.000 dla każdego dziecka, uznając ostatni zasiłek za obrażliwą jałmużnę.

Pracownicy państwowi domagają się **spełnienia powyższych żądań w najbliższych dniach, w przeciwnym razie byliby zmuszeni chwycić się ostatecznych środków** w obronie państwowości polskiej i swego własnego bytu.

Pracownicy państwowi oświadczają, że z największem poświęceniem przyczynią się do **tępienia oszustów podatkowych, przemytników, waluciarzy, łapowników i paskarzy**

Po kilku jeszcze przemówieniach wszystkie rezolucye przyjęto.

Wiec trwał od godziny 5 do 10 wieczór.

Z Komisyi Centralnej Kl. Zw. Zaw.

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie komisyi; rozpatrywano następujące sprawy:

1) Sprawozdanie Sekretaryatu Komisyi, które zostało przyjęte do zatwierdzającej wiadomości.

2) Sprawa 8-godzinnego dnia pracy.

Uchwalono wezwać wszystkie związki, należące do Centralnej Komisyi, by zabroniły bezwzględnie swoim członkom pracować w pofajerantowe godziny.

Polecono prezydyum Komisyi użyć wszystkich rozporządzalnych środków w celu prowadzenia walki o utrzymanie 8-godzinnego dnia pracy w całej rozciągłości. Uznano za konieczne prowadzenie w dalszym ciągu akcyi protestacyjnej w obronie 8-godzinnego dnia pracy. W razie, gdyby rząd nie cofnął się, użyć wszystkich rozporządzalnych środków walki.

3) Sprawy finansowe Komisyi Centralnej.

Po zapoznaniu się ze stanem faktycznym uchwalono podnieść wkładkę członkowską od 1. października na 2 marki od członka, wpłata obowiązuje z góry.

4) Sprawy organizacyjne.

Polecono w dalszym ciągu stać na stanowisku bezwzględnej walki z rozbijaczami jedności robotniczej, w razie potrzeby i na wypadek wichrzenia przez poszczególnych członków lub też sekretarzy z całą bezwzględnością wydalać warchołów ze związków.

5) Sprawa międzynarodowej Konferencyi Pracy.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości odrzucenie przez tow. Kwapińskiego mandatu „rzeczoznawcy“ w międzynarodowej Konferencyi Pracy. Zatwierdzono projekt, który Sekretaryat wysłał do międzynarodowego biura pracy.

Komisya Centralna klasowych Związków Zaw. dnia 17 bm. wystosowała do Biura międzynarodowego pracy pismo, w którem protestuje przeciwko ukazowi p. Simonsa, wysyłającego na Konferencyę pracy enzeterowca p. Waszkiewicza, jako przedstawiciela zawodowo zorganizowanych robotników polskich.

Jeszcze w sprawie skandalicznej gospodarki deputatami w Urz. Ziem.

Po ukazaniu się artykułu naszego 16 bm. rozpoczęto w Urzędzie Ziemskim czynności zmierzające do zatarcia śladów — jakoby artykuł nasz odpowiadał prawdzie. Pan Dworski odbył bezzwłocznie poufną naradę z reprezentantami Nuzy, porobiono nowe wykazy — jak się zdaje już „prawdziwe“ — a zainteresowanym na pytania odpowiadano, że śledztwo niczego nie znalazło! Tylko ciekawi jesteśmy, kto, kiedy i gdzie prowadził śledztwo, bo poszkodowani o tem nic nie wiedzą.

Dla charakterystyki podajemy, że gdy pewnego razu p. Danek prosił, ażeby udzielono pomocy żonie funkcyonaryusza, który pozostaje w niewoli dotychczas, to odmówiono, iż nie figuruje na wykazach o deputaty funkcyonaryusz ten figuruje.

Po zatarciu w mniej lub więcej udatny sposób śladów działalności p. Dworskiego, zażąda się sprostowania i wszystko będzie w porządku.

Apelujemy więc ponownie do p. prokuratora, ażeby zabrał się do tej gospodarki p. Dworskiego et consortes — bo gotowo być za późno.

Wiec inwalidów.

Związek Inwalidów woj. Rz. P. koło Lwów zwołuje wielki Wiec Inwalidzki celem zaprotestowania przeciw bierności miarodajnych czynników w wykonaniu ustaw o wyposażeniu Inwalidów, jakoteż w realizowaniu haseł powszechnie głoszonych, celem zapoznania społeczeństwa z życiem i dążeniami Inwalidów, celem utorowania drogi w kierunku poprawienia egzystencyi ofiar wojny. Wiec odbędzie się w niedzielę dnia 23 października 1921 r. o godzinie 10 przed poł. na placu Gosiewskiego, bez względu na pogodę.

Z sali rozpraw.

UKRAIŃSKIE EGZEKUCYE.

(Trzeci dzień rozprawy Iwańczuka i tow.)

Ponieważ postępowanie dowodowe ukończono na rozprawie piątkowej, dzień wczorajszy zajęły przemówienia prokuratora i obrońców, oraz résumé przewodniczącego.

Przemawiali dr. Hankiewicz, dr. Rybak, — który podkreślił, że w armii austr. nie pouczano wcale żołnierzy o paragrafie wojsk. ustawy karnej, zezwalającym podwładnemu na uchylenie się od bezprawnego i zbrodniczego rozkazu przełożonego — i dr. Dawydiak.

Po dłuższej naradzie przysięgli zatwierdzili wprawdzie główne pytanie co do morderstwa, jakiego dopuścił się osk. Iwańczuk na owych 5 kozakach, zatwierdzając jednak równocześnie pytanie dodatkowe, orzekli, że osk. działając na rozkaz swego przełożonego, pozostawał w błędzie co do zbrodni, której się dopuszczał. Prawie jednomyślnie zatwierdzono pytania co do kradzieży popełnionych przez Iwańczuka w dworze spasowskim i co do wandalskiego niszczenia sprzętów w tymże dworze przez Iw. i Kalinowskiego.

Trybunał skazał Tymka Iwańczuka za kradzież i gwałt publiczny na 3 lata ciężk. obostrzonego więzienia, zniżając równocześnie karę o 1/3 na podstawie amnestyi i wliczając areszt śledczy, w którym I. pozostaje od sierpnia 1919, że kara już umożona została, Józ. Kalinowskiego na 8 mies. c. więzienia za udział w gwałcie również z wlicz. aresztu śledczego, uwolnił zaś zupełnie Iwana Balasa i Mik. Goja.

Wszyscy oskarżeni wyrok przyjęli.

Strejk artystów teatru w Krakowie.

KRAKÓW, 22 X (tel. wł.). Dzisiaj wybuchł tu strejk artystów teatru im Słowackiego, którzy zażądali 50% podwyżki. Nie odbyła się wskutek tego zapowiedziana na dziś premiera.

W innych teatrach ugoda przyszła do skutku i przedstawienia się odbywają.

Szykany sowieckie w Charkowie.

WARSZAWA, 22 X (tel. wł.). Według informacyi z Charkowa tamtejsze poselstwo polskie jest bardzo krępowane w swej działalności. Wobec tego pozostała jeszcze w Warszawie część poselstwa nie wyjedzie do Charkowa.

Atak wojującego kleru na Polskę.

ODCZYT TOW. CZAPIŃSKIEGO.

W Warszawie wygłosił tow. Czapiński odczyt, który był świetną, rzeczową krytyką stanowiska, jakie zajmuje w Polsce kler katolicki i jego sojusznicy.

Tow. Czapiński omówił obszernie znaczenie Zjazdu katolickiego, który odbył się niedawno w Warszawie, a który, jak zaznaczył prelegent, był mobilizacyą sił rzymskich, idących na podbój — państwa polskiego, kultury polskiej i życia społecznego w Polsce. Powołując się na słowa jezuity ks. Urbana, red. „Przeglądu Powszechnego", który sam nazwał zjazd warszawski „przygotowaniem do szerszej akcyi" i „atakiem na konstytucyę państwa polskiego", będącą, według kleru, „obcą duchowi chrześciajańskiemu", tow. Czapiński wykazał, że zjazd powyższy, na czele którego stanęła arystokracya rodowa i kościoła katolickiego w Polsce, był poprostu przygotowaniem do zamachu na państwo polskie i w tem świetle rozpatrywać musimy dzisiejszą akcyę kleru.

Jakżeż aktualne są słowa Słowackiego „Polsko! twa zguba w Rzymie"... Polska, która zmartwychwstała wbrew Rzymowi, której walka o wyzwolenie musi być jednocześnie walką z Rzymem, ma dzisiaj — według klerykałów polskich — „iść z kulturą europejską na wschód aby dać Rosyi katolicyzm". Tę misyę, jak stwierdza ks. Urban, Polska zdradziła, podpisując pokój w Rydze! Kler katolicki, wykreślając polskiej polityce zagranicznej podobne cele, zgubne dla Polski, ale odpowiadające interesom Rzymu, jest wyłącznie wykonawcą woli papieży. Wystarcza rozpatrzeć rezolucye zjazdowe, aby nie mieć najmniejszych co do tego wątpliwości.

Z rezolucyi tych wynika, że państwo polskie winno się całkowicie podporządkować Rzymowi, obowiązkiem władz państwowych jest zabezpieczyć prawa kościelne, czyli przywileje Rzymu w Polsce, ale kościół jest instytucyą absolutnie niezależną, niepodległą żadnym prawom świeckim!

Na zjeździe uchwalono też rezolucyę w sprawie konkordatu między Rzymem i Polską, która ma właściwie prawa Rzymu w Polsce formalnie zabezpieczyć. Mówiąc o konkordacie, przeciwko któremu zasadniczo występują socyaliści, dążący do zupełnego rozdziału kościoła od państwa, prelegent zaznaczył, iż obecnie, kiedy konkordat został przyjęty w konstytucyi państwa polskiego, należy domagać się, aby rząd zawierając umowę z Rzymem, stanął na stanowisku najzupełniej niezależnem. Należy więc postawić Rzymowi, między innymi następujące warunki: prawo jurysdykcyi władz państwowych nad biskupami, prawo nominacyi biskupów, sufraganów kanoników, i t. p., usunięcie wydziału teologicznego z uniwersytetów, upaństwowienie seminaryów duchownych i inwentaryzacya dóbr kościelnych, rewizya działalności biskupów, uniezależnienie małżeństwa od kościoła i t. p. Tow. Czapiński mówił następnie o konieczności konfiskaty dóbr kościelnych, przeciwko czemu tak gwałtownie występuje kler, domagając się jeszcze w dodatku (ks. Urban) zwrócenia przez rząd polski dóbr, skonfiskowanych poprzednio przez rządy zaborcze.

Z kolei prelegent przeszedł do rezolucyi Zjazdu katolickiego w sprawie ruchu kulturalno- umysłowego w Polsce. Z rezolucyi tych widzimy, że Zjazd pragnie podporządkować wszystkie dążenia życia szkolnego, zarówno w szkolnictwie wyższem, jak i powszechnem i średniem, systemowi katolickiemu.

W ruchu robotniczym, będącym z natury rzeczy walką myśli niezależnej, kler katolicki niedarmo widzi największego swego wroga. Zjazd i w tej sprawie zajmuje wyraźne stanowisko, pragnąc zorganizować robotników „po katolicku", w myśl encykliki Leona XIII., broniącej podziału ludzi na kapitalistów i robotników, jako płynącego z najistotniejszej woli Boga i obiecującej maluczkim nagrodę w niebie za wszystkie cierpienia doczesne.

Prelegent zaznaczył w końcu, iż tworzące się państwo polskie dźwignąć musi z wnętrz swoich masy ludowe, które utorują drogę prawdziwej polskiej demokracyi. Odrzucamy zarówno dyktaturę sowietów komunistycznych, jak i dyktaturę sowietów biskupich, którą nam chce narzucić Zjazd katolicki. Polska demokratyczna potrafi powiedzieć Rzymowi, który z oddali, poprzez państwa, wyciąga ku nam czarną swoją rękę: precz z rękami!

Ustawa wyjątkowa przeciw komunistom.

Sejm. Komisya prawnicza obradowała onegdaj nad wnioskiem nagłym Zw. Lud. Narod. o czem już donosiliśmy, domagającym się uchwalenia ustawy wyjątkowej przeciwko komunistom. W myśl tego wniosku, domagali się narodowi demokraci uznania „agitacyi i działalności komunistycznej" za zbrodnię zdrady stanu i, oczywiście karania jej śmiercią.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, zainterpelował tow. dr. Liberman ministra sprawiedliwości w sprawie wydania tajnego okólnika do sądów, nakazującego surowe kary i nieulaganie zasądzanie przestępstw strejkowych i agitacyi komunistycznej. Mowca scharakteryzował ten dekret, jako zamach na niezależność sądów i wyraził zdumienie, iż rząd polski nakazuje w tym dekrecie stosowanie drakońskich przepisów rosyjskiego kodeksu karnego, który wszak miał na celu przedewszystkiem obronę caratu.

Ponieważ minister sprawiedliwości nie był obecny, a zastępujący go wiceminister Rymowicz, autor owego tajnego reskryptu, zasłaniał się tajemnicą urzędową, przeto tow. Liberman postawił wniosek wezwania ministra na następne posiedzenie i postawienia sprawy rzeczonego okólnika na porządku dziennym najbliższego posiedzenia. Wniosek komisya uchwaliła.

Następnie przystąpiono do dyskusyi nad nagłym wnioskiem Zw. Lud. Nar.

Wiceminister sprawiedliwości Rymowicz, zastępujący min. sprawiedliwości, zajął — przyznać trzeba, wobec wniosku endeków, stanowisko rozumne. Oświadczył się przeciwko tworzeniu ustaw wyjątkowych i, cytując cały szereg przepisów obowiązującego ustawodawstwa karnego, wykazał, iż przepisy te najzupełniej wystarczają.

Tow. dr. Liberman sprzeciwił się stanowczo wnioskowi endeków. Ustawodawstwa zaborcze pozostawiły nam w spuściźnie tak drakońskie ustawy, że istotnie jest zbytecznem uchwalanie nowych ustaw o karze śmierci. Sądy też robią szeroki użytek z obowiązujących ustaw i na podstawie ich elastycznych przepisów, zapadają srogie wyroki nietylko przeciw komunistom, ale także przeciw członkom PPS. Represye, stosowane przeciw idei i przeciw stronnictwom poszczególnym, osiągają skutek wręcz przeciwny, aniżeli zamierzano. Uczy nas tego doświadczenie. Prześladowanie i męczeństwo przyczyniają się tylko do wzrostu i potęgi prześladowanej idei. Widziano to w Niemczech za czasów Bismarka, który ustawami wyjątkowemi usiłował wytępić socyalizm i katolicyzm. Jaką wnioskodawcy podadzą definicyę komunizmu? Określenie komunizmu, jako przestępstwo, jest wprost niemożliwe, a stylizacya proponowana przez Zw. Lud. Nar. stanie się tylko źródłem orgii prześladowań na prawo i lewo. Mowca stawia tedy wniosek o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem endeckim.

W dyskusyi zabierali następnie głos mowcy wszystkich stronnictw, jako to: Grzędzielski, Hartglas, Matakiewicz, Mieczkowski, Anusz, który z dużym zapałem wykazywał konieczność uchwalenia ustaw wyjątkowych przeciw komunistom, ks. Lutosławski i inni.

W głosowaniu wniosek o uchwaleniu ustawy upadł, natomiast przyjęto rezolucyę ks. Lutosławskiego, wzywającą rząd do „jak najenergiczniejszego ścigania przejawów agitacyi komunistycznej i doprowadzenia winnych do surowego ukarania, jakoteż ukarania tych funkcyonaryuszów władz bezpieczeństwa, którzy przez swoje niedbalstwo spowodowaliby wzmożenie się i bezkarność propagandy komunistycznej".

Ten kwiatek stylistyczny ks. Lutosławskiego został przez komisyę przyjęty przeciw głosom socyalistów i posła Hartglasa. Referentem dla Izby wybrany został poseł Seyda.

Sposób przejmowania przyznanych terytoryów.

„Kuryer Poranny" podaje następującą procedurę objęcia przyznanej nam części Śląska Górnego:

W ciągu tygodnia od chwili zawiadomienia posła naszego w Paryżu o uchwałach Rady ambasadorów, zebrać się ma w Opolu

komisya mieszana

polsko- niemiecka przy udziale urzędującej tam komisyi aliancki. Zadaniem komisyi mieszanej ma być zawarcie umów ekonomiczno- finansowych, na podstawie uchwał genewskich.

Drugiem zadaniem, wspomnianej komisyi mieszanej ma być, ustalenie sposobów, a może nawet i terminów obejmowania administracyi na należącej do nas części Śląska.

Onegdaj na zaproszenie ministra spraw zagr. zebrali się u niego desygnowani członkowie do polskiej części komisyi mieszanej, przyczem każdy z nich reprezentuje interesy odpowiedniego resortu państwowego. A więc:

Administracya — wicewojewoda Żurawski, skarb — B. Diamand, sprawiedliwość — Z. Seyda, handel i przemysł — inż. Kiedroń, sprawy węglowe — Krasnodębski, pocztę i telegraf — Kowalski, koleje — wicem. Eberhardt z doradcą technicznym płk. Barberem, sprawy wojskowe — ppułk. Kutrzeba, główny komisarz graniczny hr. Szembek z Poznania.

Przewodniczyć delegacyi polskiej będzie komisarz generalny w Gdańsku p. Pluciński, który na ten czas opuście ma swój stały urząd.

Wyjechać oni mają w dniach najbliższych, zaś okres obrad komisyi mieszanej przewidziano na dwa miesiące. Komisya likwidując się, pozostawi po sobie t. zw.

komisyę pięciu,

złożoną z dwóch Polaków, dwóch Niemców i przewodniczącego, wyznaczonego przez Ligę Narodów. Według dotychczasowych, niestwierdzonych pogłosek na przewodniczącego komisyi pięciu upatrzony jest p. Ador, b. prezydent Rzeczypospolitej szwajcarskiej. Komisya pięciu funkcye swe sprawować ma lat 15, w ciągu których ma baczyć, aby umowy gospodarcze zawarte pomiędzy stronami polską i niemiecką były ściśle przestrzegane.

Różne.

LUDNOŚĆ BELGII. W dniu 1 stycznia w Belgii było 7,638.998 mieszkańców wraz z 64.250 ludności okręgów Eupen i Malmedy, jakie przeszły ostatnio do Belgii od Niemiec. Kobiet więcej jest od mężczyzn o 79.512. Miast o ludności przeszło 400 tys. jest 4: Bruksela 842 tys. mieszkańców, Antwerpja — 333, 8 tys. Gandawa — 169,9 tys. i Liege — 161,1 tys. (Russpress).

LUDNOŚĆ ANGLII. Spis ludności przeprowadzony w lecie r. b. dał następujące wyniki: Wogóle w Królestwie Zjednoczonem (bez Irlandii) jest 42.767,530 mieszk., w tem 20 430.623 mężczyzn i 21.336.907 kobiet. W ostatnich latach 10-ciu ludność Anglii powiększyła się o 4,5 proc. Większe miasta angielskie zaludnione są w następujący sposób: Londyn — 7,476.165 mieszkańców, Glasgow — 1,034.069, Birmingham — 919.438, Liverpool — 803.118, Manchester — 730.551, Scheffield— 490.281. Prawie 80 prc. ludności angielskiej mieszka w okręgach miejskich, a zaledwie 20 procent w wiejskich. (Russpress).

Zapowiedź energicznej walki z lichwą.

Dnia 14. b. m. Rada ministrów uchwaliła zaprowadzić w całem państwie komisye dla badania cen i zysków. Wczoraj do urzędu walki z lichwą nadeszło już rozporządzenie ministeryalne w sprawie wybrania takiej komisyi dla miasta Lwowa, która już od 1. listopada b. r. ma rozpocząć swe czynności. Podobne komisye mają w tym czasie rozpocząć urzędowanie w całem państwie, a w szczególności przy województwach i w miastach powiatowych.

Za czasów wojny światowej w Małopolsce istniały takie komisye i ich to zasługą było utrzymywanie w ryzach paskarstwa, które nie było wówczas tak jaskrawe. W ostatnich latach w całej Polsce była czynną komisya (Urząd badania cen) tylko we Lwowie. Wobec tego nie można było zaprowadzić

Jednolitej taryfy.

w całem państwie i to było główną przyczyną niemożliwości ustanowienia taryfy we Lwowie.

Wobec tego, że od listopada b. r. nastąpi zwrot decydujący dla energicznej walki z paskarstwem i w rękach samego społeczeństwa leżeć będzie poprawa życiowych stosunków i ukrócenie apetytów paskarskich, o ile komisye te i urząd walki z lichwą odpowiedzą zadaniu.

Przewodniczyć będzie tej komisyi we Lwowie naczelnik urzędu walki z lichwą Smulikowski, w innych miastach wojewodowie lub starostowie.

W skład komisyi wchodzić będą po jednym przedstawicielu: wielkiej własności, przemysłu, handlu, oraz z przedstawicieli drobnego rolnictwa, przemysłu i handlu, dwóch delegatów z łona Rady miejskiej z pośród konsumentów i czterech delegatów konsumów i kooperatyw spożywczych (konsumentów).

Do działalności tych komisyi należeć będzie:

Ustanawianie taryfy

(cen maksymalnych), lub cen wytycznych, oraz opiniowanie i kalkulowanie cen dla rolników, przemysłowców i kupców i wydawanie opinii dla sądów i władz, po zbadaniu zysków producentów.

Miasta stołeczne, odczuwające najdotkliwiej drożyznę, mogłyby w ramach tego rozporządzenia zainicyować energiczną walkę z paskarstwem. Lecz zamierzona akcya dopiero wówczas uzyska zupełne powodzenie, gdy komisye powiatowe z równą energią dobiorą się do najzatwardzialszych paskarzy, jakiemi są wiejscy producenci paskujący „darami bożymi“.

Konsumenci na prowincyi powinni przeto zmobilizować się obecnie pod hasłem — walki z paskarstwem, aż do zwycięstwa!

—•••—

Kary za lichwę towarową.

Za pobieranie lichwiarskich cen za artykuły spożywcze ukarano: Paulinę Bryczko, właścicielkę jatki l. 36 na placu Krakowskim (pasek słoniny) na 5.000 mk. lub 8 dni aresztu, oraz na 3 dni bezwzględnego aresztu, Apolonię Panasiuk (ul. Zofii 10) pasek mlekiem, na 10.000 mk. lub 21 dni ar., Józ. Podkówkę, właściciela mleczarni (Zielona 36), na 5.000 mk. lub 7 dni ar., Ignacego Wachsmana, kierownika sklepu Winkera w Rynku l. 28 za lichwę przy sprzedaży sody, na 2.000 mk. lub 5 dni ar., Eliasza Rubina, ul. Kopernika 31, za lichwę przy sprzedaży śliwek, na 5.000 mk. lub 14 dni aresztu.

Za niewystawienie cennika w sklepach ukarano: Juliusza Meinla, filia w Rynku l. 18, na 10.000 mk. lub 14 dni ar., Ign. Wachsmana, kierownika sklepu Gawalewicza, ul. Akademicka 8, na 10.000 mk. lub 14 dni ar., Maryę Mund, ul. Cybulna, na 2.000 mk. lub 6 dni ar., oraz na 3 dni bezwzględnego aresztu.

Wczoraj odbyło się w ratuszu posiedzenie komisyi cennikowej pod przewodnictwem radnego m. Maksymowicza, na którem ustanowiono ceny wytyczne na wszystkie jarzyny. Publiczność w każdym wypadku przekroczenia ustanowionych cen przez kupców, handlarzy i przekupniów, oraz niewystawienie cen tych na widocznem miejscu winna donosić o tem urzędowi walki z lichwą ul. Rutowskiego l. 11.

—•••—

„Zasłużony inspektor szkolny“.

Od czasu do czasu zjawiają się w pismach notatki dziennikarskie o procesach, które „wygrywa“ niejaki Sołecki, były inspektor z Limanowej.

Należy ostrzec opinię publiczną przed tym osobnikiem, który reklamuje rzekomo swoje zasługi, a procesując się na lewo i prawo, doprowadza do tego, że przeciwnik za pewien szczegół zostaje zasądzony, przyczem jednak karygodne postępki p. inspektora wychodzą na jaw.

Notatki te mają za zadanie wpłynąć na władze, aby ustąpiły i zaniechały ścigania p. Soleckiego, którego dawno w interesie sanacyi stosunków szkolnych należałoby usunąć wogóle ze szkolnictwa.

—•••—

Dymisya Cziczerina?

HELSINGFORS, 22 X (Pat.). Prasa fińska donosi o rzekomej dymisyi Cziczerina i o objęciu stanowiska komisarza dla spraw zagranicznych przez Radka.

Cło na oświatę.

Poruszona parę dni temu na łamach pism polskich sprawa drożyzny papieru znalazła żywy oddźwięk w szerokich sferach naszego społeczeństwa.

Otrzymaliśmy całą masę informacyi, dotyczących podniesienia cen papieru a między innymi i wiadomość, że Związek Papierni opracował memoryał do Ministerstwa p. i h. dowodzący między innemi, konieczności obłożenia cłem nawet papierów najtańszych, a więc obłożenia cłem gazety, podręcznika szkolnego i zeszytu!

To jest niesłychane!

Kilka miesięcy temu, kiedy komisya regulowania cen na papier przy ministerstwie p. i h. istniała, jeden z fabrykantów papieru, odpowiadając na argument, że cena papieru nie jest kalkulowana tylko orjentuje się według skoków waluty na giełdzie, wypowiedział listownie pogląd następujący:

„Jesteśmy tego zdania, że ceny w rozmaitych krajach muszą być wyrównane i dlatego podniesienie cen w przemyśle papierniczym jest nieuniknione, tembardziej, że wskutek spadku naszej waluty w ostatnich miesiącach nastąpiło podrożenie wszystkich artykułów, a temsamem oczekiwana jest zwyżka ceny robocizny.

Tak się argumentowało kilka miesięcy temu, kiedy waluty zagraniczne szły w górę i dzięki temu wyśrubowało się cenę w ciągu kilku miesięcy, bo od czerwca do października z 64 i pół mk. do 190 mk. za 1. kg. — Zaś obecnie, kiedy waluty zagraniczne spadają, kiedy skutkiem tego kg. papieru zagranicznego kalkuluje się do 120 mk. najwyżej, obmyśla się w memoryałach środki, któreby sztucznie zapobiegały temu, żeby ceny w różnych krajach były wyrównane i spadek cen w przemyśle papierniczym stał się nieuniknionym.

W najbliższych dniach ma się odbyć zebranie Komitetu celnego przy ministerstwie p. i h. Mamy nadzieję, że Rada celna nie podzieli filuternych wywodów zrzeszonych papierników, weźmie w obronę istotny interes najszerszych warstw społeczeństwa, które chcą czytać książki, kształcić się i oświecać. — Zaś nasi papiernicy dobrzeby zrobili, gdyby zamiast układania podobnych memoryałów dbali o to, żeby eksploatacyę terenów leśnych zarówno rządowych jak i prywatnych, nie zabierały na wywóz firmy zagraniczne, działające często przez słomianych licytantów, bo wówczas zabraknie tego surowca papierniom krajowym.

—•••—

Notatki literackie i artystyczne.

PRELEKCYA P. PARANDOWSKIEGO „Bajka o cesarzu Trzewiczku“ zgromadziła we środę w sali Kasyna licznych słuchaczy, którzy z żywem zainteresowaniem i szczerym aplauzem powitali barwne i oryginalne ujęcie tematu przez prelegenta, rzucającego finezyjnie ciekawe rysy postaci rzymskiego cezara. Zdaniem prelegenta, historycy starożytni na ogół jednostronnie i zbyt pobieżnie osądzili Kaligulę, nie widząc w jego życiu królewskiego gestu pogardy wobec spodlonego, bezmyślnego tłumu upadającego Rzymu. Z sylwetki Kaliguli, występującej z kart historyi, z refleksyi na temat niedawno granego u nas dzieła Rostworowskiego, snuje p. Parandowski przedziwną baśń, bujną fantazyę, ożywioną, tajemniczym urokiem tchnącą baśń o cesarzu Trzewiczku... Słuchano jej też z tchem zapartym. Wieczór był inauguracyą szeregu odczytów i prelekcyi literackich, z jakiemi znów zamierza wystąpić ruchliwy Związek literatów polskich, znany dobrze publiczności lwowskiej z przepięknych wieczorów zeszłego sezonu. (mk.)

—•••—

Komunikaty

× ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA „PRACA“ odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godzinie 4-tej po południu. Towarzysze jawcie się licznie!

× MIEJSKI URZĄD STATYSTYCZNY wzywa wszystkich P. T. Komisarzy spisowych dla m. Lwowa, ażeby bezwłocznie ołożyli swoje aparaty spisowe w biurze przy ul. Kurkowej l. 23, I. piętro.

× OCHRONA LOKATORÓW urzęduje w poniedziałki, środy i soboty od 7-mej godziny wiecz. w lokalu Rynek 3. II p.

Z ruchu robotniczego.

§ POSIEDZENIE OKRĘGOWEJ KOMISYI ZWIĄZKÓW ZAWOD. odbędzie się w niedzielę, dnia 23 października 1921 o godz. 7 wieczór, przy ul. Ormiańskiej l. 2, II. p. Uprasza się nowowybranych delegatów z prowincyi o przybycie.

Sekr. Okr. Komisyi Związków zaw.

§ ZWIĄZEK POMOCNIKÓW TECHNICZNO-DENTYSTYCZNYCH na odbytem walnem zgromadzeniu dnia 13 X. 1921 wybrał nowy wydział, w którego skład wchodzą: jako przewodniczący kol. Nadel, zast. przewod. kol. Spritz, sekretarz kol. Reiter, zast. sekr. kol. Nowak, skarbnik kol. Klapp, zast. skarb. kol. Kass; jako członków wydziału: kol. Padowicz, Juweles, Feliks, Katz, Fischer, Liebhaber, Wischnowitz, Singer, Schwartz.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO! W niedzielę 23 bm. o godz. 10 rano, Rynek 8, odbędzie się Walne zebranie. Wybór członków zarządu. Jawcie się licznie!

§ BACZNOŚĆ METALOWCY! W niedzielę dnia 23 bm. o godz. 11 przed poł. odbędzie się zgromadzenie metalowców. Sprawy bardzo ważne! Jawcie się licznie! — Zarząd. 3

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY STOLARSCY! W niedzielę 23 bm. odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie przy ul. Pieszej l. 2. Prosimy o liczny udział. — Zarząd.

§ BACZNOŚĆ METALOWCY! Z powodu akcyi strejkowej omijać Lwów aż do odwołania.

—•••—

Długi Francyi.

PARYŻ. 22 X (Pat.). WBK. „Matin“ donosi, że w projekcie budżetu na rok 1922 preliminowany jest dług wewnętrzny Francyi na 229 miljardów. Długi zagraniczne wynoszą 35·3 miljarda, zobowiązania komercyalne 6·5 miljarda, długi zaciągnięte w Anglii 13·5 miliarda, w Stanach Zjednoczonych 15·3 miljarda. Ogólna suma długów Francyi wynosi 364·3 miljarda. Po odciągnięciu pożyczki udzielonej przez Francyę innym państwom w sumie 14 miljardów, wynoszą długi 350 miljardów

OGŁOSZENIA.

POSZUKUJĘ czeladzi stolarskich dla wyrobu mebli tylko I. klasy Płaca najwyższa. Bliższa wiadomość w pracowni stolarskiej p. Federa ul. Grodecka 37. II. p.

FRANC. niem. przedmiotów szkolnych uczy sumiennie nauczycielka przedpołudn. „Dziennik Ludowy“.

UCZNI do praktyki i do warsztatu przyjmuje firma „Kontakt“, M. Magassy i Ska Lwów, Sykstuska 14.

STRÓŻ nocny dobrze polecony ze świadectwami zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia: Fabryka kwasu węglowego ul. św. Marcina 6.

BUCHALTER, korespondent polsko niemiecki z wykształceniem akademickiem obznajomiony z manipulacyą drzewną poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi pod „Energiczny“

KAPELUSZE dla Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta Lwów, Balonowa 3

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przed południem. 72—26

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej rytownik I. Goldgeier Lwów, Sykstuska 17.

TABLICE lane i malowane wykonuje najtaniej rytownik I. Goldgeier Lwów, Sykstuska 17.

!Potu nóg!

rąk, pachwin, oraz niemiłej woni, unikuie się pewnie przez użycie znanego specyału pudru „CSAVE“

WYŁĄCZNY SKŁAD

Dom handlowy S. FEDERA, LWÓW. UL. SYKSTUSKA 7.

UWAGA. We własnym interesie prosze uważać na firmę i Nr. domu 7. Filii żadnych nie mamy.

KAPELUSZE

DLA PAŃ, PANÓW i DZIECI WYRABIA W NAJLEPSZYCH GATUNKACH i OSTATNIEJ KREACJI

I-sza KRAJ. FABRYKA KAPELUSZY RUDOLFA NEUWELTA LWÓW, BALONOWA 3. (wł. gmach fabr.)

SPRZEDAŻ HURTOWNA i DETALICZNA.

„Szweicerdegen“ poszukuje drukarnia na prowincyi.

Oferty z odpisami świadectw uprasza się pod adresem 3131—1

Księgarnia A. Wenigera w Sokalu.

BACZNOŚĆ! Korzystajcie z okazji! PROSTA DROGA!

Kto przyjeżdża po zakupy towarów łokciowych, niech nie omieszka we własnym interesie koniecznie zajść do składu kupca i fabrykanta

LEONA RUBASZKINA w ŁODZI

ulica Kilińskiego Nr. 40, 2-gie piętro m. 10, niedaleko dworca Warszawskiego.

UWAGA. Dla dogodności klijenteli otworzyliśmy oddział ekspedycyjny. Wysyłamy pocztą odpowiednie odcinki towarów łokciowych (kupony) ściśle podług przysłanego lub określonego nam wzoru, nawet bez zadatku zaliczką pocztową — (za opakowanie i przesyłki pocztą dolicza się 4%.

Materjały, nieodpowiadające wzorowi, przyjmujemy z powrotem.

Wzorów nie wysyłamy.

Sprzedaje się taniej, bo w prywatnym mieszkaniu. Interes obliczony jest na wielki obrót. Wielki wybór różnych resztek

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

Inż. JAN A. SCHUMANN

LWÓW, UL. PAŃSKA 23.

(Rok założenia 1908)

poleca ze składu Pompy, Narzędzia i Maszyny dla Rękodzieła i Przemysłu, Naczynia kuchenne, Okucia Budowlane, Żelazo, Blachę, Stal.

Złote obrączki ślubne 14 karat. sztuka Mk. 500 za fason. Złoto po kursie dz. lub w zamian za stare.

JUBILER H. MANDL Kopernika 14 naprzeciw Kina Kopernik.

Baczność Rodacy!

Kto pragnie nabyć majątek w Dzielnicy Poznańskiej dobrze i korzystnie niechaj się uda do Biura Pośrednictwa Komisowego.

Mamy majątki wszelkiej kategoryi z martwym i żywym towarem jakie tylko kto sobie życzy po przystępnych cenach, Za rzetelną usługę ręczy Biuro Pośrednictwa Komisowego Niedźwiadek i Ska Krotoszyn (Wielkop.) ul. Zdanowska Nr. 12.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

Komitet Towarz. Gospodarskiego we Lwowie urządza

Zimowy kurs ogrodnictwa

obejmujący całokształt wiadomości z ogrodnictwa. Kurs ten trwać będzie od połowy listopada b. r. do początków marca r. p., po 3 godz. dziennie, tj. od 4 do 7 popoł.

Opłata za cały kurs wynosi 3.000 Mp

Wpisy przyjmuje, oraz udziela bliższych informacyi Inspektorat Ogrodnictwa Tow. Gospodarskiego we Lwowie, ulica Kopernika l. 20 oficyna prawa.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

poleca się Szan. Towarzyszom oraz bibliotekom robotniczym.

Dr. A. Próchnik: „Demokracya Kościuszkowska, 200 M. — f.
Feliks Hollaender: „Jezus i Judasz“, powieść 200 „ — „
J. Conrad Korzeniowski: „Prowokator“, powieść ilustrowana . . . . . . 200 „ — „
A. Ćwikowskiego: „Pod Łuną“ powieść z r. 1914 300 „ — „
W. Raor*: Wesołe impertynencye - satyry i humoreski 200 „ — „
„ „Za Cesarza“ . . . . . . 300 „ — „
E. Jędrkiewicz: „Świątki i centaury“ 200 „ — „
K. de Coster: „Wesołe bractwo tłustych gąb“ 250 „ — „
Przecław Smolik (Czesław Wrocki) „Z ojczyzny Dżyngis-Chana“ - , ... 200 „ — „
J. Pogonowski: „Stargany Laur“ . . . . 320 „ — „
A. Chmurny: „Ciernie Śląskie“ . . . . 100 „ — „
I. Daszyński: „Z burzliwej doby“, mowy sejm. 50 „ — „
Ignacego Daszyńskiego: „Precz z reakcyą“ ostatnia mowa sejmowa . . . . . 40 „ — „
Inż. E. Libański: „Quo vadis Polsko“, głos na czasie 20 „ — „

BIBLJOTEKA SOCJALISTYCZNA:

K. Kautsky: „Socyalizacya a Rady Robotnicze“ 30 „ — „
J. Grünwald: „Rady fabryczne i Związki zawodowe“ . . . . 30 „ — „
F. Engels: „Zasady komunizmu“. . . . . 30 „ — „
Czapińskiego i Niedziałkowskiego „U źródeł bolszewizmu“ 50 „ — „
O Bauer: „Bolszewizm a soc. demokracya“ 150 „ — „
G. D. H. Cole i W. Mellor: „Socjalizm cechowy“ 50 „ — „
Dr. Medicus: „Proletarjat wobec kwestji ludnościowej“ 30 „ — „
Dr. H. Diamand: „Obrazki londyńskie“ . . 60 „ — „
„Pieśni robotnicze“ . . . . 100 „ — „
„Ustawa o ochronie lokatorów“ z objaśnieniami 20 „ — „
„Socjalizm a nowy duch czasu“ . . . . 30 „ — „

W PRZYGOTOWANIU:

Karol de Coster „Dyl Sowizdrzał“, Powieść historyczna.
Przecław Smolik (Czesław Wrocki) „Ślepy Karol“, Bajki, satyry i szkice.
Dr. Adam Próchnik: „Historja chłopów w Polsce“.

DO NABYCIA w Ludowem Spółdzielczem Tow. Wydawniczem Lwów, Sykstuska 21.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska L. 19.